



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki

SSN Agnieszka Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. Spółki z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w Warszawie
z udziałem K.J.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 października 2025 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 27 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 1708/22,

1) odrzuca skargę kasacyjną;

**2) zasądza na rzecz S. Spółki z o.o. w W. od Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w Warszawie kwotę 1800 zł
(jeden tysiąc osiemset złotych) wraz z odsetkami z art. 98 § 1¹
k.p.c., tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

Robert Stefanicki Renata Żywicka Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie S. sp. z o.o. w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie z dnia 25 lutego 2019 r.

Decyzją z dnia 25 lutego 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie, na podstawie art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2017 poz. 1778) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2018 poz. 1510 ze zm.), a także art. 58 § 1 i 2 k.c. ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe i zdrowotne K.J. jako pracownika u płatnika składek S. sp. z o.o. z siedzibą w W. za poszczególne miesiące okresu od lutego 2013 r. do sierpnia 2015 r.

S. sp. z o.o. z siedzibą w W. złożyła odwołanie od powyższej decyzji, zaskarżając ją w całości.

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy zawiadomił S.1 sp. z o.o. o toczącym się postępowaniu i możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze zainteresowanego. S.1 sp. z o.o. odmówiła przystąpienia do niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że S. sp. z o.o. jest zarejestrowana w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod nr [...]. S. sp. z o.o. jest jedynym wspólnikiem S.1 sp. z o.o., zarejestrowanej w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod nr [...]. Głównym przedmiotem działalności obu spółek jest działalność ochroniarska, z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa.

S. sp. z o.o. i S.1 sp. z o.o. nie miały zawartej jednej umowy o współpracę, jednak w umowach zawartych ze zleceniodawcami (klientami, na rzecz których świadczyły usługi ochroniarskie) przez S. sp. z o.o. lub łącznie przez S. sp. z o.o. i S.1 sp. z o.o. jako zleceniobiorców widniały postanowienia o możliwości powierzenia wykonania zobowiązań wynikających z zawieranej umów w całości lub w części, na podstawie cesji lub umowy zlecenia, innej spółce z grupy S.

Obie spółki zajmują się zarówno ochroną obiektów, jak i publicznymi imprez. W obu spółkach są osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, jak też świadczące usługi w oparciu o umowę zlecenie. Obie spółki i mają pracowników, których zadaniem jest nadzór nad pracownikami i zleceniobiorcami, jednak inspektorzy obu spółek zajmują wspólne biuro pod tym samym adresem. Na obiektach pracowników kontrolują inspektorzy, raz z jednej, raz z drugiej spółki. Pracownicy mają jedno umundurowanie i dwa identyfikatory. Każdy obiekt ma osobny grafik. Pracownicy świadczący pracę nie podpisywali list, ich obecność potwierdzana była w dzienniku służby oraz w elektronicznym systemie [...]. Pracownicy otrzymują osobne przelewy z tytułu umowy o pracę i z tytułu umowy zlecenia. Obie spółki należą do jednej grupy kapitałowej, mają tego samego prezesa zarządu, w ich organach zasiadają te same osoby.

K.J. jest pracownikiem płatnika składek S. sp. z o.o. Strony zawarły umowę o pracę w dniu 1 grudnia 2012 r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku dowódcy zmiany, miejsce świadczenia pracy - obiekty chronione przez spółkę na terenie województwa dolnośląskiego. Wynagrodzenie ustalono według stawki godzinowej 9.00 zł brutto plus dodatek funkcyjny w wysokości 200 zł. Następnie, w dniu 16 listopada 2015 r. strony zawarły umowę o pracę na okres próbny, poczynawszy od 16 listopada 2015 r. do 15 lutego 2016 r., a w dniu 16 lutego 2016 r. umowę o pracę na czas określony od 16 lutego 2016 r. do 30 września 2017 r. - w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kwalifikowanego pracownika ochrony, miejsce świadczenia pracy - obiekty chronione przez spółkę na terenie województwa dolnośląskiego. Wynagrodzenie ustalono według stawki godzinowej wynoszącej 15,47 zł brutto.

Równolegle ubezpieczony miał również zawarte umowy zlecenia z S.1 sp. z o.o.:

- z dnia 1 grudnia 2012 r., zawartą na czas nieokreślony, w której zobowiązał się do wykonywania czynności polegających na zabezpieczeniu mienia przed kradzieżą z włamaniem na terenie obiektu chronionego; za wynagrodzeniem w stawce godzinowej 9,50 zł;
- z dnia 1 października 2015 r., zawartą na czas nieokreślony, w której zobowiązał się do wykonywania czynności polegających na zabezpieczeniu mienia

przed kradzieżą, włamaniem, zniszczeniem na terenie obiektu chronionego, za wynagrodzeniem płatnym na podstawie rachunku zawierającego należną kwotę, w terminie do 5 dnia każdego miesiąca.

K.J. wykonywał pracę w ramach umowy o pracę z S. sp. z o.o. i zlecenia z S.1 sp. z o.o. jako dowódca zmiany na jednym obiekcie – [...]. Kontrolował samochody, przeprowadzał kontrole osobowe pracowników, monitorował system alarmowy i przeciwpożarowy, sprawował nadzór nad pracownikami. Wynagrodzenie z obu umów otrzymywał odrębnymi przelewami. Od dnia 1 stycznia 2020 r. nie pracuje już na umowę zlecenie.

W oparciu o przeprowadzone dowody Sąd Okręgowy uznał, że wszelkie wykonywane przez ubezpieczonego czynności zarówno w ramach umowy o pracę z S. sp. z o.o. jak i w ramach umowy zlecenia z S.1 sp. z o.o. były czynnościami jednorodztajowymi, których wyłącznym beneficjentem była S. sp. z o.o. Ubezpieczony w ramach obu umów pracował na tym samym obiekcie. Nie różniły się również czynności wykonywane przez niego w ramach obu umów. W istocie praca wykonywana na rzecz S.1 sp. z o.o. stanowiła kontynuację pracy dla S. sp. z o.o. (co znajdowało odzwierciedlenie także w grafiku służby), a rozróżnienie miało na celu rozliczenie godzin pracy z S.1 sp. z o.o., które stanowiłyby pracę w godzinach nadliczbowych z umowy o pracę z S. sp. z o.o. Podział pracy na dwie spółki miał jeszcze jeden aspekt w zakresie pracowniczym, a mianowicie umożliwiał formalne nieprzekroczenie limitu pracy w godzinach nadliczbowych określony w art. 151 § 3 k.p. (150 godzin w roku kalendarzowym), chociaż faktycznie praca była wykonywana ponad limity określone w Kodeksie pracy.

Zgromadzony w sprawie całokształt materiału dowodowego potwierdził, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego w ramach umowy o pracę i zlecenia były identyczne, w istocie zaś czynności w ramach umów zlecenia stanowiły pracę w godzinach nadliczbowych na podstawie umowy o pracę.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy w Warszawie zważył, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszym postępowaniu decydujące znaczenie miało rozstrzygnięcie, czy organ rentowy, stosując art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, dokonał jego prawidłowej interpretacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ubezpieczony w rzeczywistości świadczył pracę, za którą wyłączni płatnik składek S. sp. z o.o. zobowiązany jest prawidłowo naliczyć i odprowadzić składki na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Okręgowy stwierdził prawidłowość zaskarżonej decyzji. W konsekwencji wynagrodzenie otrzymywane przez ubezpieczonego z tytułu wykonywania umów zlecenia dla S.1 sp. z o.o. powinno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne u odwołującego się pracodawcy.

Apelację od powyższego wyroku złożyła S. sp. z o.o. w W., zaskarżając wyrok w całości.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 27 marca 2023 r. w pkt I. oddalił apelację wniesioną przez S. Spółkę z o.o. w W. od wyroku od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 marca 2022 r.; w pkt II. zasądził od S. Spółki z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja odwołującej się spółki nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadne były podniesione przez S. sp. z o.o. zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, w tym w szczególności przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, zgodnie z którym za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Powyższe rozwiązanie legislacyjne jest wyrazem dążenia ustawodawcy do objęcia obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne przychodów z umów zlecenia i o dzieło zawartych, bądź wykonywanych (choćby pośrednio) na rzecz tego samego pracodawcy, a tym samym uniemożliwienie pracodawcom, będącym płatnikami składek na ubezpieczenia osób zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, unikania powinności uiszczenia składek od przychodów osiąganych

w związku z wykonywaną na ich rzecz pracą oraz przeciwdziałanie praktyce unikania regulowania wobec pracowników zobowiązań z tytułu godzin nadliczbowych.

Hipotezą normy prawnej wynikającej z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych objęte są dwa rodzaje relacji pomiędzy zainteresowanymi podmiotami. Pierwszą jest sytuacja, gdy oba stosunki (pracowniczy i cywilnoprawny) dotyczą tych samych podmiotów jednocześnie występujących wobec siebie w roli pracodawcy - zleceniodawcy i pracownika - zleceniobiorcy, drugą zaś sytuacja, gdy na istniejący stosunek pracy nakłada się stosunek cywilnoprawny między pracownikiem i osobą trzecią, na podstawie którego pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy (zleceniobiorcy itp.) w ramach łączącej pracodawcę z ową osobą trzecią umownej więzi prawnej.

W tym ostatnim przypadku to w istocie pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku. Z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy systemowej koresponduje unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W sytuacjach, do których odwołuje się art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem konsekwentnie w art. 18 ust. 1a i następnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło.

Podsumowując, w przypadku pracowników, o jakich mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi łączny przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany z: tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oraz umów cywilnoprawnych. W odniesieniu do tej kategorii ubezpieczonych płatnikiem składek jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy (art. 18 ust. 1a ww. ustawy). Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z

tytułu stosunku pracy, powinien zatem zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Obowiązki płatnika powinny bowiem obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Ugruntowane stanowisko w tej kwestii zostało zaprezentowane w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. akt I UK 252/09, LEX nr 577824), z dnia 22 lutego 2010 r., (sygn. akt I UK 259/09, LEX nr 585727), z dnia 18 października 2011 r. (sygn. akt III UK 22/11, LEX nr 1227536) oraz 1A postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r. (sygn. akt III UK 64/I I, LEX nr 1215455).

Mając na uwadze powyższe rozważania i ocenę prawną, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, że nie sposób było uznać, aby w wyniku zawartych umów dochodziło do świadczenia pracy przez ubezpieczonego na rzecz innego podmiotu niż jego pracodawca (S. sp. z o.o.).

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego zatrudnionego w S. sp. z o.o., w ramach umowy o pracę oraz czynności wykonywane przez ubezpieczonego na podstawie umów zlecenia z S.1 sp. z o.o. były tożsame i nie stanowiły dodatkowych czynności. Oba podmioty, z którymi wiązał się ubezpieczony posiadają tożsame przedmioty działalności (przedmiotem działalności każdej z nich jest m.in. działalność ochroniarska w zakresie obsługi systemów bezpieczeństwa). Oba podmioty podejmowały ze sobą współpracę w zakresie usług świadczonych w ramach prowadzonej przez spółki działalności. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że umowa o współpracę może przybierać każdą postać, a zatem nie muszą być zawierane pisemnie, ale mogą być zawierane ustnie lub w sposób dorozumiany. W umowach zawieranych z klientami przez S. sp. z o.o. lub wspólnie przez S. sp. z o.o. i S.1 sp. z o.o. zawarte były postanowienia pozwalające na powierzenie wykonywania umowy dowolnej spółce z grupy kapitałowej S., zaś zleceniodawca mógł nie wyrazić na powyższe zgody tylko z ważnego powodu. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że S. sp. z o.o. i S.1 sp. z o.o. płynnie przekazywały między sobą wykonywanie umowy z klientami w sposób dorozumiany, a jedynym pisemnym śladem po powyższym był grafik dyżurów pracowników, którzy

wykonywali powierzone im obowiązki raz na podstawie umowy o pracę raz na podstawie umowy zlecenia.

Nie można zatem uznać, że w wyniku zawartych umów cywilnoprawnych, dochodziło do świadczenia pracy przez ubezpieczonego na rzecz innego podmiotu niż płatnik składek. Prace powierzone do wykonania ubezpieczonemu stanowiły jedynie kontynuację pracy, jaką świadczył on na rzecz płatnika składek. Czynności wykonywane przez ubezpieczonego zarówno z umowy o pracę jak i umowy zlecenia były tożsame, nie były w żaden uzasadniony sposób rozdzielone, a praca na podstawie umowy zlecenia była fikcją.

Zarówno Sądowi Okręgowemu jak i Apelacyjnemu znane jest z urzędu, że odwołująca się spółka stosowała podobny mechanizm w licznych przypadkach. Kontrola organu rentowego przeprowadzona u odwołującej się spółki skutkowałą wieloma procesami przed sądami obu instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie zaistniał bezpośredni związek między korzyścią pracodawcy, a pracą wykonywaną przez ubezpieczonego na podstawie umów cywilnoprawnych, zawartej z innym podmiotem. Rezultat pracy ubezpieczonego w sposób oczywisty należał do płatnika, który czerpał z niego korzyści.

W konsekwencji należało uznać, że ziścił się podstawowy skutek uznania ubezpieczonego jako osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej za pracownika. Przychody z tytułu stosunku pracy oraz umowy zlecenia podlegają zsumowaniu i stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe, stosownie do art. 18 ust. 1a i 3 w zw. z ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Jednakże przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie „uwzględnia się” w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Powyższych rozważań nie zmienia również w żaden sposób okoliczność podniesiona przez S. sp. z o.o., że obie spółki rozliczają się osobno z podatków gdyż okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Organ rentowy wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2023 r., zaskarżając ten wyrok w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie:

I. naruszenia prawa procesowego, tj.:

- art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyn nieuwzględnienia argumentacji/dowodów wskazanych przez organ rentowy,
- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 477 poprzez wydanie orzeczenia bez przeprowadzenia merytorycznej kontroli decyzji wydanej przez organ rentowy,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:
- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., przez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, iż to na organie rentowym ciążył obowiązek udowodnienia prawidłowości zaskarżonej decyzji,
- art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 § 1 k.p. (dalej ustawa o sus) poprzez uznanie, iż pracodawcą dla ubezpieczonego jest spółka S.1 Sp. z o.o., pomimo że właścicielem S.1 Sp. z o.o. jest odwołująca spółka,
- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy o sus poprzez jego niezastosowanie, pomimo że z załączonych do sprawy akt rentowych wynika, iż w przedmiotowej sprawie doszło do tzw. przebicia zasłony korporacyjnej.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w sytuacji uznania przez Sąd Najwyższy, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie odwołania odwołującej spółki; zasądzenie od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odwołujący wniósł o wydanie postanowienia o odrzuceniu skargi; zasądzenie od organu rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga podlegała odrzuceniu.

Skargą kasacyjną został objęty cały wyrok Sądu drugiej instancji, w tym również jego punkt 2, w którym Sąd ten oddalił apelację odwołującego. To rozstrzygnięcie jest korzystne dla organu rentowego wnoszącego skargę kasacyjną,

co czyni skargę skierowaną przeciwko temu rozstrzygnięciu za niedopuszczalną ze względu na brak pokrzywdzenia (gravamen). Pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie w sensie prawnym niekorzystne dla skarżącego, gdyż z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał takiej ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia, a w razie jego braku zaskarżone orzeczenie per se wywołuje takie skutki. Oznacza to, że skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia jest interes prawny w zaskarżeniu. Dla jego powstania konieczne jest istnienie stanu pokrzywdzenia orzeczeniem (gravamen), który występuje, gdy zaskarżone orzeczenie narusza interesy skarżącego o czym rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., nadając jej moc zasady prawnej. W niniejszej uchwale Sąd Najwyższy przesądził, że pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. Sąd Najwyższy orzekł, że w sprawach, w których interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania środka zaskarżenia, gravamen (interes prawny w zaskarżeniu) należy ujmować szerzej, nie sprowadza się on tylko do pokrzywdzenia w wąskim rozumieniu, tj. w różnicy między żądaniem a zaskarżeniem orzeczenia, lecz obejmuje także zaskarżenie orzeczenia zgodnego z żądaniem strony. W kolizji z interesem publicznym pozostają orzeczenia wydane w postępowaniach dotkniętych nieważnością, a więc z takim naruszeniem przepisów, które podważa stabilność orzeczeń sądowych. Co do zasady jednak pokrzywdzenie jako przesłanka dopuszczalności środka zaskarżenia ma zastosowanie w każdym postępowaniu cywilnym, w którym realizowana jest ochrona praw podmiotów prywatnych, bez względu na to, czy i w jakim zakresie w postępowaniu tym obowiązuje zasada dyspozycyjności albo zasada oficjalności, zasada kontradyktoryjności lub zasada inkwizycyjności, w granicach, w których o zaskarżaniu orzeczeń decyduje inicjatywa podmiotów prywatnych, albo podmiotów uprawnionych do działania na rzecz tych podmiotów prywatnych. Nie ma więc znaczenia, czy postępowanie może zostać

wszczęte na żądanie zainteresowanego podmiotu, czy na jego rzecz z urzędu, ani to, czy i jakie znaczenie dla kognicji sądu orzekającego ma żądanie lub wniosek takiego podmiotu. Okoliczności te mogą mieć znaczenie dla wyboru określonego mechanizmu ustalania istnienia pokrzywdzenia, jednak nie wpływają na samo jego obowiązywanie jako przesłanki zaskarżenia orzeczeń. (zob. szerzej uchwała składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, Nr 11, poz. 108).

W rozpoznawanej sprawie wywiezionej na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego nie stwierdza się, aby rozpoznanie sprawy było konieczne dla interesu publicznego.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁶ § 3 w zw. z § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

M.G.

[r.g.]